



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 54 (3188), 10 SIERPNIA 2026 © PISM

BIULETYN

## Początek kampanii wyborczej w Izraelu

Michał Wojnarowicz

Izrael oficjalnie wszedł w okres kampanii przed wyborami do Knesetu, które zostały zaplanowane na 27 października 2026 r. Sondaże wskazują na możliwość utraty większości przez obecną koalicję rządową, co jednak nie przesądza o przejściu władzy przez opozycję. Rząd Benjamina Netanjahu w celu maksymalizacji zysków politycznych w trakcie kampanii wyborczej zaostrzy bądź usztywni stanowisko wobec angażujących Izrael kryzysów i konfliktów.

**Ostatnie miesiące 25. Knesetu.** Mimo [bezprecedensowego kryzysu wewnętrznego i międzynarodowego](#), w jakim znajduje się Izrael, gabinetowi Netanjahu udało się dokończyć pełną 4-letnią kadencję parlamentarną. Ostatnie miesiące funkcjonowania rządu charakteryzowała intensywna działalność ustawodawcza, ukierunkowana na zaspokojenie oczekiwań politycznych partnerów koalicyjnych. Kluczowym elementem było wprowadzenie rozwiązań korzystnych dla partii religijnych, czyli ograniczenie poboru ludności ultraortodoksyjnej i wstrzymanie karania osób, które unikały poboru z powodów religijnych. Co więcej, przegłosowano ustawę konstytucyjną o szczególnej roli studiów nad Torą dla państwa żydowskiego, która – jako akt prawny wyższego rzędu – może efektywnie wpłynąć na przyszłe orzecznictwo sądów.

Dzięki tym działaniom – niepopularnym również wśród elektoratu prawicy – partie religijne wsparły [reformy instytucji publicznych i kontrolnych](#). Doszło m.in. do osłabienia i ograniczenia dotychczasowych kompetencji Prokuratora Generalnego, a także do zmian obejmujących organa odpowiedzialne za media. Niektóre nowe przepisy zostały podważone przed Sądem Najwyższym, który ogłosił wstrzymanie obowiązywania części z nich, co z kolei zakwestionował rząd. Efektem jest pogłębienie kryzysu ustrojowego w Izraelu i ignorowanie przez władzę wykonawczą decyzji sądownictwa konstytucyjnego. W ostatnich miesiącach koalicji udało się też przeznaczyć dodatkowe środki finansowe na rozbudowę [osiedli](#)

[żydowskich na Zachodnim Brzegu i wsparcie środowisk osadniczych](#).

**Partie i kampania.** Zmiany w prawodawstwie, w szczególności ustępstwa wobec ultraortodoksów, [umocniły przewagę sondażową opozycji nad obozem władzy](#), składającym się z Likudu oraz partii religijnych i skrajnej prawicy. Choć Likud pozostaje najpopularniejszym ugrupowaniem (zdobyłby ok. 23 miejsc), to wedle sondaży obecna koalicja może liczyć na ok. 50 z 120 miejsc w Knesecie. Problemem opozycji pozostaje rozdrobnienie. Na jej głównego lidera wyrósł głównodowodzący armii w latach 2015–2019 Gadi Eisenkot, którego ugrupowanie Yashar (Naprzód) osiąga wyniki porównywalne z Likudem. Drugą siłą opozycji jest sojusz Yahad (Razem), kierowany przez premierów z lat 2021–2022, Jaira Lapida i Naftalego Bennetta. Relatywnie dobry wynik osiąga lewica, obecnie pod szyldem Demokracji, kierowana przez generała Jaira Golana. Stabilne poparcie notuje świecki Izrael Nasz Dom Awigdora Liebermana. Chociaż część sondaży wskazuje, że powyższe ugrupowania mogą uzyskać razem minimalną większość (61 miejsc) w Knesecie, oznaczałoby to – [ponownie](#) – niestabilny rząd, tworzony przez zróżnicowane ideologicznie partie. Tradycyjną linią podziału jest potencjalny udział partii arabskich, szczególnie konserwatywnej Ra’am, która [po wyborach w 2021 r.](#) zapewniła większość opozycji przeciwnej Netanjahu. Choć jej wejście do koalicji gwarantowałoby bezpieczną przewagę miejsc w Knesecie, ten wariant jest obecnie odrzucany przez liderów żydowskiej opozycji, a dla obozu władzy stanowi główną oś ataków wyborczych na przeciwników

politycznych. Na arytmetykę powyborczą może wpłynąć też udział i przekroczenie progu przez mniejsze lub nowe partie prawicy, które mogą dołączyć zarówno do opozycji, jak i do ewentualnej koalicji tworzonej przez Netanjahu.

Głównym tematem kampanii pozostaje wojna w Strefie Gazy i jej następstwa, przede wszystkim [na poziomie wewnętrznym](#). Opozycja podkreśla odpowiedzialność rządu i brak rozliczeń politycznych po prawie trzech latach od ataku Hamasu, a także koszty ponoszone przez społeczeństwo izraelskie, przede wszystkim związane z wymogami służby wojskowej. Najmocniej wybrzmiewa kwestia braku poboru ultraortodoksów, uderzająca w poczucie równości i sprawiedliwości społecznej oraz wpływająca na ograniczenie możliwości porozumienia i stworzenia koalicji przez opozycję i partie religijne. Rząd i premier Netanjahu konsekwentnie lokują odpowiedzialność za klęskę 7 października po stronie instytucji – wojska i służb specjalnych, utrzymując także antyelitarny przekaz wymierzony m.in. w wyższe dowództwo. W wyniku zmęczenia wojennego część impetu mobilizującego wyborców opozycji utraciły [dotychczasowe główne tematy](#) – reformy uderzające w stan praworządności czy trwający proces korupcyjny Netanjahu.

**Wpływ kryzysów regionalnych.** Kampania wyborcza w Izraelu przebiega w warunkach trwającego kryzysu bezpieczeństwa. Co do zasady strona rządowa i opozycyjna zgadzają się w sprawie celów strategicznych w polityce zagranicznej i odrzucają zewnętrzną krytykę działań Izraela (m.in. [działania sądownictwa międzynarodowego, oskarżenia o ludobójstwo](#)). Podobnie jak rząd, większość opozycji wyklucza powstanie państwa palestyńskiego. Przedmiotem sporu jest dotychczasowy bilans i perspektywy konfliktów, w które zaangażowany jest Izrael. Rząd stara się dyskontować poważne osłabienie głównych regionalnych przeciwników – Hamasu, Hezbollahu i [Iranu](#). Kontekst wyborczy sprzyja utrwaleniu obecnego status quo w [Strefie Gazy](#) i Libanie (w mniejszym stopniu w [Syrii](#)) – rozejmu, a w praktyce konfliktu o niskiej intensywności i przeciągających się negocjacji pokojowych. Ma to utrwalić izraelską swobodę działania, co jest szczególnie widoczne wobec konfliktu z Hamasem i [warunkowania przez Izrael wycofania się ze Strefy](#) pełnym rozbrojeniem tej organizacji. Brak zapowiedzianego przez rząd zwycięstwa w angażujących Izrael konfliktach i presja Stanów Zjednoczonych na stabilizację są jednak przez opozycję wykorzystywane do krytyki władz, choć jednocześnie nie oferuje ona diametralnie różnej strategii. Szczególnie problematyczna dla premiera (i ograniczająca poparcie dla niego, nawet w jego elektoracie) pozostaje kwestia relacji z USA, w tym przyszłe [porozumienie amerykańsko-irańskie](#),

większa krytyka ze strony administracji Donalda Trumpa i jej niedawne decyzje, m.in. wsparcie dla [sprzedaży F-35 do Turcji](#) czy zawarcie [umowy nuklearnej z Arabią Saudyjską](#).

**Wnioski i perspektywy.** Podobnie jak w ostatnich latach, zbliżające się wybory będą skoncentrowane na osobie premiera i mogą stać się plebiscytem w sprawie jego polityki, przede wszystkim reakcji na [sytuację wojenną](#). Szanse na odbudowę poparcia utraconego w ostatnich latach przez obóz prawicowo-religijny są małe, ale bez wysokiej mobilizacji elektoratu opozycja nie uzyska przewagi gwarantującej stabilną większość parlamentarną. Prawdopodobne są działania rządu obliczone na utrudnienie partycypacji wyborcom przeciwnego obozu (np. przeszkody w głosowaniu w miejscowościach arabskich), co wpłynie na dalszą polaryzację i wzrost napięć społecznych w Izraelu. [Zaostrzeniu może ulec przemoc i działania terrorystyczne ze strony osadników żydowskich względem Palestyńczyków na Zachodnim Brzegu](#).

Działania rządu wobec konfliktów regionalnych będą w dalszym ciągu obejmować opóźnianie procesów dyplomatycznych, ponieważ trwałe porozumienie mogące ustabilizować sytuację i związane z tym prawdopodobne ustępstwa po stronie izraelskiej uderzałyby w oczekiwania jego elektoratu. Efektem takiego podejścia jest decyzja premiera o odrzuceniu kompromisowego planu zakładającego rozbrojenie Hamasu, co pozwala podtrzymać narrację o Netanjahu jako jedynym izraelskim przywódcy mogącym wytrzymać międzynarodową presję. By odbić krytykę osłabienia międzynarodowej pozycji Izraela, premier będzie jednocześnie zabiegać ([np. poprzez środowiska ewangelikalne](#)) o bezpośrednie poparcie prezydenta Donalda Trumpa. Izraelskie zaangażowanie militarne w regionie zostanie utrzymane, ale najprawdopodobniej w skali i formie niegenerującej zbyt dużych kosztów dla społeczeństwa, które mogłyby się przełożyć na wynik wyborów. Jedynie większa eskalacja miałaby szanse doprowadzić – za zgodą parlamentu – do zmiany terminu głosowania.

Poczucie rozczarowania w społeczeństwie i potrzeba zmiany sprzyjają przekazowi opozycji, ale jednocześnie niekwestionowanym priorytetem dla wyborców pozostają kwestie bezpieczeństwa. Dlatego nie ma zapowiedzi radykalnych zmian w polityce w tym obszarze, a liderzy partii opozycyjnych w okresie kampanii zaostrzają retorykę. Podobnie wygląda sytuacja w zakresie polityki zagranicznej – choć opozycja krytykuje wszelkie działania rządu i pogorszenie pozycji międzynarodowej Izraela, to po ewentualnym przejęciu przez nią władzy spodziewane jest utrzymanie takiej samej linii politycznej, w tym względem USA i UE.